

Obietnice – Edward Hulewicz

Płynie Wisła, płynie od najdalszych stron
Kupię ci gościniec, gdy zostaniesz mą,
Dziewczyno,
Kupię ci gościniec, gdy zostaniesz mą

Na zielonej wierzbie, rosną gruszki dwie,
Zerwę je dla ciebie, gdy pokochasz mnie,
Dziewczyno,
Zerwę je dla ciebie, gdy pokochasz mnie

Błyszczą fale w rzece, na nich złoty piach,
Z piasku bicz ukręcę, gdy mi powiesz "tak",
Dziewczyno,
Z piasku bicz ukręcę, gdy mi powiesz "tak"

Cisnę złotym batem i pojedę w świat,
Sprzęgnę cztery wiatry, gdy mi serce dasz,
Dziewczyno,
Sprzęgnę cztery wiatry, gdy mi serce dasz

Ale ty mnie nie chcesz, nie chcesz nawet znać,
Pewnie zamiast serca zwykły kamień masz,
Dziewczyno,
Pewnie zamiast serca zwykły kamień masz

Inna mnie polubi bez obietnic, bo
Lepszy wróbel w garści niż gołąbków sto na dachu,
Gdy się zwiążę ślubem, wnet zrozumiesz to,
Dziewczyno,
Gdy się zwiążę ślubem, wnet zrozumiesz to



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych